

# KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Października. — Rok 1839.

Wtorek.

№ 288.

Jutro, Ś. Zenobja.

N. PAN raczył udzielić Pannie Felicjanie *Frankman*, pensją, z tytułu szczególnych nagród, zł. 720 rocznie i do wejścia jej w związek małżeński.

Jeszcze nie upłynęły 2 lata, iak sprawiedliwość BOSA, niepojęta w swoich wyrokach, niezbadana w zamiarach, 2 razy okropną klęską, nawiedziła mieszkańców powiśla. Bwa razy z równym pośpiechem i z równą hojnością, z tą uprzedzającą skwapliwością, której ratunek nędzy wymaga, *Warszawianie* połączyli się wzajemnie, w dobroczynnym zamiarze ożarcia też nędzy szczęśliwym sąsiadom. I mogło być inaczej? sprawę nędzy popierali u serc litościwych prośby niezmordowanych w gorliwym poświęceniu Członków Towarzystwa Dobroczynności, albo żądania tych Dam Litościwych, którym Opieka niedoli powierzona została. Znakomite składki były owocem tym sposobem skorzyn usiłowań, a wsparcie wielu podupadłych roku w wypadkiem szczęśliwym tego świętego żniwa. Jak tetu Nadwiślańskie, przyłożyło się silnie i skutecznie współdziałanie znakomitych osób, poświęcających talent i osoby ku wsparciu cierpiącej ludzkości: Towarzystwo wspólnie z Komitetem (którego Prezydium jest Teofil *Janikowski*), uradziło przedstawienie widowiska *Koncertano-obrazowego*. Widzieliśmy z poprzednio ogłaszanych artykułów iak poszukiwane były bilety na wieczór rzeczony; widzieliśmy z iaką beziuterownością ostepowano je więcej dającym, z iakim szafunwicz zaważu wnioskować było można iak nadzwyczajnie będzie napływ Publiczności, iak trudnem pomieszczeniem wszystkich, iak wiele osób odejdzie z tem smutnością wspomnieniem, że się nie mogły przyłożyć obecności swoją do oddania hołdu znakomitemu poświęceniu się Dam Warszawskich. Szczęśliwi, którzy znaleźli pomieszczenie, bo byli świadkami iednego z najszlachetniejszych a zarazem z najpiękniejszych widowisk: O w iak uroczą postać, piękność się przybiera,

Gdy cierpiących pociesza, iży nędzy ociera. Wszystko sprzyało owej pamiętnej reprezentacji. Dyrekcja Teatrów oddała pod rozporządzenie Komitetu salę Teatru Wielkiego, talent wszystkich scenicznych Artystów opery, słowem usługę swoją we wszystkim co tylko od niej, celem przyłożenia się do dobroczynnego dzieła wymaganiem być mogło. Niezmordowany i gorliwy Dyrektor opery Kapelmistrz *Kurpiński* przewodził czę-

ści koncertowej; towarzyszenie na fortepianie wykonał P. Józef *Brzowski*. Obrazy winne całą świetność wystawy staraniom znakomitej Damy Hrabiny St: *Potockiej*, a całem widowiskiem rozrządzał Wice-Prezes Towarzystwa Dobroczynności, Generał jazdy Hrabia Adam *Ożarowski*. Przez kilka tygodni trwały przygotowania, długość ich usprawiedliwiły dokładność i wystawność widowiska. JO. Xiążę Namiesnik i świetne grono najznakomitszych osób stolicy, zaszczytowało swoją obecnością. Teatr był napętniony zawczasu. O godzinie 7ej, za uderzeniem pierwszego taktu, Orkiestra Wielkiego Teatru wykonała z znanym talentem i precyzją, zawsze z zajęciem słuchaną Uwerturę *Rosyniego* z opery *Oblepienie Koryntu*. Duet tegoż Kompozytora z opery *Włoszka w Algierze*, odśpiewany przez Hrabiankę *Komorowską* i Hra Michała *Platera*, a po nim inny z opery *Semiramis*, przez Hr. Francisz: *Potockę* i P. Alex: *Różnieckiego*, oba z towarzyszeniem orkiestry, uzupełniły część pierwszego koncertu. Zasłona zapadła; a wznieciona po chwili, odkryła obraz przedstawiający w żywych osobach dzieło Karola *Vanloo*, znane pod napisem: *Rozmowa hiszpańska* (Conversation espagnole). „Cztery Damy w okazałych ubiorach średniego wieku zajęte są muzyką; zabawę tę przerywa nadejście gościa i pazia jego.“ Obraz przedstawiał chwilę przywitania; składali go: Panie Hr: Izab: *Starzyńska*, Cecylja *Lubowidzka*, Amelja *Pruszk*, Panna Julja *Wierzbołowicz*, P. Ludw: *Vidal* i młody Gustaw *Wotowski* (Lat temu kilkanaście na zabawie prywatnej w iednym z najznakomitszych domów tutejszych, widziano iuz przedstawienie rzeczonego obrazu). W oddziale drugim koncertu wykonane zostały: 1) Kwatuor *Belliniego* z opery *Purytanie*, przez Pannę *Karolinę Pawtowską*, Hr: Michała *Platera*, PP. Alex: i *Gabryela Różnieckich*. 2) Arja *Donizetiego*, z opery *Torquato Tasso* przez Panią *Amelję Pruszk*. 3) Duet tegoż Kompozytora, z opery *Marino Faljero* przez obu PP *Różnieckich*. Oddział ten zakończony został obrazem z wieków Bohaterskich, układ P. *Lagrène* (dzisiejszego Posła Fran: przy Dworze Ateńskim) przedstawiający *Penelope* w gronie swych niewiast. „Królowa siedzi przy krośnach, uwienczonych posągami bogini Mądrości, kopją owego *Palladjum*, którego uwienczeniem z *Troi* zapewne w tej chwili zajmował się *Ulysses*: iedną jej ręką wznosi się ku krośnom, druga sięga wążku przedzonego i podawanego przez tawaryszkę tej niewdzięcznej pracy, która codzień przawnawiana,

co noc niszczoneą być miała. Naczynia bogate, po prawej i lewej stronie utrzymują wznoszące się kłęby wonnych kadzideł: część jednia dworu zajęta jest pracą, gdy tymczasem druga odpoczywając, tworzy klasyczną grupę. Ubior świeży greczynek ślicznie w kolorach dobrany, tym lepiej odbija wspaniałe szaty władczyni *Itaki*, i nadobne wdzięki tego ślicznego, uroczego, precydnego grona, składały go: Hra. Fr. *Potocka*, (przedstawiająca *Penelope*), Jenerałowa *Sobolew*, Baronowa *Sass*, Panie *Teodora Drzewicka* i *Zofja Rudnicka*. Panny *Kamilla Buzalska*, *Walerja Rupniewska*, *Felicja (Szczęsna) Wasilewska*. Obraz powyższy równie iak i pierwszy należał do świetnej galerji z żywych osób, przedstawionej na wielkim festynie u Dworu Ces. *Rossyjskiego* w d. 4 Lutego 1822 r., to jest w rocznicę urodzin J. C. W. W. *Xiny Marii Sasko-Wejmarskiej*, na cześć iej i dostojnej Matki Cesarzowej *MARJI* wydanym. Wielki chór kompozytji *Kapelmistrza Kurpińskiego*, bogaty w skarby harmonji, pełen efektu i wzniosłości, zapętnił większą część Oddziału III. koncertu. Wykonany został przez Amatorów pleiobiej, Artystów i Chorzystów Teatrów *Warszawskich*, i całą orkiestrę, razem przez osób 150. Po nim odegrano *Uwerturę Rossyńskiego*, i ulubione *Koncertantę K. Karpińskiego*, w którym z odznaczącym się talentem wykonali *Sola*, na skrzypcach *J.P. Kazimierz Baranowski*, na klarnecie *J.P. Win: Szalkiewicz*, i na bassetli *J.P. Józ: Szablński*. *Widowisko* zakończonem zostało przedstawieniem szarady *Nieboraki*. Pierwszy wyraz *Niebo* tłumaczy obraz *Olimpa*. Przeszło 20 dzieci zalegających wśród obłoków uświęconą wiarą *Greków* i *Rzymian* górę, tworzyło nader zajmującą grupę. *Władca Olimpu* dzierżył gromy, *Juno* pięściła *Argusa*, *Mars* wznosił zbrojnie oręż, *Minerwa* tarczę *Meduzy*, *Dyana* świeciła blaskiem kiczycy, *Apollo* uderzał strony, *Cybella* spoglądała z wyrazem usprawiedliwionej dumy na tak piękne grono dzieci, *Ceres* rokowała urodzaj na rok 1840. *Flora* sypała doń drogę kwiatami, *Saturn* zbliżał iego rozpoczęcie, *Neptun* zapewniał hamowanie nuntów spienionej *Wisły*, *Wenus* i *Amorki* czarowali wdziękami, *Mercury* niósł wieść o.... znacznych summach zebranych w *Kassie Nadwisiańców*, gdy tymczasem *Ganimed* i *Hebe* podawali czary, któremi *Bachus* spełnił miał toast za zdrowie tych wszystkich, którzy do wykonania i powodzenia widowiska tak skutecznie przyłożyć się raczyli. Allegorję powyższą przedstawiali, Panny: *Hrabianka Elżbieta Ożarowska*, *Ludwika i Helena Bentkowskie*, *Zofja Berska*, *Jadwiga Brzowska*, *Eleonora Dembowska*, *Isabella Dobrska*, *Antonina Janikowska*, *Jadwiga Luszczevska*, *Franciszka Garezyska*, *Karolina Kozłowska*, *Antonina Straus*, *Emilja Szwalje*, *Józefa Żarnowieckaj*; *Panowie*: *Juljan Dem-*

*bowski*, *Dymitr Esakow*, *Konst: Hr: Ożarowski*, *Zygmunt Pawłowski*, *Paweł Sulc*, *Antoni*, *Leon*, i *Marcce: W. D. nerowie*, *Kazi: Wieman* i *Xawery Wotowski*. Dla dokładniejszego uistotnienia drugiego wyrazu *raki* wrócono na ziemię, do tego milego miejsca, gdzie wesołość na ustroju, niewymuszona, spokojnie oddaje się cześci *Bachusa* i *Koma*, gdzie *raki* tak wybornie szparagi tak orodne, a kureczka ięśli nie mędrsze od starych, to niezawodnie wyborniejsze. Dekoracja przedstawiała *Zielony Ogródek* z stosowym znakiem i napisem. Ośmdziesiąt i kilka osób używało razem zabawy: rozlew szampa na rozweselał twarze; uslužne *Panienci* roznosili półmiski napełnione *rakami*; ieden z amatorów czytał wczorajszego *Kurjera*, a tuż przy drzewie *Śpiewaczka Tyrolka* zarzą (Panna *Alexandra Karchanowska*). Był to obraz wguscie *Teniersa*, ale charakterystycznie *Warszawski*, układał go tak iak i poprzednie, nasz utalentowany *Głowacki*. Składali tę scenę *Lubownicy Teatru* wszelkiego wieku i kilku *Artystów* naszych teatrów. *Zastona* zapadła po raz ostatni; *Publiczność* oczekiwała z upragnieniem narozwiązanie szarady, otrzymała ie wkrótce. Ktoż iędnak nie odgadł wprzódy, że *Nieboraki* będą ięj znaczeniem? A wszak to o nich myślano, dając widowisko; na ich to korzyść poświęcały się *Damy*, dla nich przywdziano okazałe szaty; ich to było święto, ich uroczyście; oni celem, myślą i duszą całej zabawy. Orkiestra w smutnych i przerażających akordach oddała dziłą harmonję burzy; ujrzelśmy okolice nadwisiańską, domy zalane wodą, nieszczęśliwych, wygładających pomocy od braci, słowem scenę (może najstarszą) tego okropnego dramatu, którego rzeczywistości wszyscy mniej więcej byliśmy świadkami. *Bogata* w dostatki i enoty *Pani*, (*Hrabina* z *Starzyńskich Ożarowska*), przywdzawszy ubogą szatę, trzymając za rączkę lubą dziecinę (młodego *Kazimierza Hrabiego Ożarowskiego*), zasmuconą tym widokiem okropnego wznieszenia, w czułym, pełnym tklivosti i zastosowanym do rzeczy wierszu, wyrzekła chrześcijańskie uczucia ubogiej niewiasty, która w chwili ucisnienia i niemocy, umie ieszcze wzniesić się nad nieszczęście, pokładać nadzieję w *Opatrzności BOGA* i w dobroczynności serca współ-braci:

Nie bój się, nie bój dziecino,  
 O! nadwisiańcy nie zgina,  
 Bo ich troskliwa opieka  
 Od serc dobroczynnych czeka.  
 Jeśli tego będzie mało,  
 Co im chętnie serce dało,  
 Niedien dar swój podwoi,  
 Do enoty wszyscy gotowi.  
 Niebawem sprawdza się oczekiwanie bogobojnej niewiasty, łódka przeczyna nurdy, walczycy z rozlukałym

żywołem, kierowana jakoby nadludzka mocą; mieszczą się w niej Przyjaciele ludzkości, wiozą żywność, pomoc i pocieszenie dla strapiionych i łaknących. Tu szlachetna Pani spoglądając już na ten chlubny przykład poświęcenia, szkie niedokładny, piękniejszych czynów, które skromność przed okiem ludzkim ukryła; to na świetne zgromadzenie, zebrane w celu dobroczynnym, wyrzuciła i jednym i drugiem hold czci publicznej:

Widzisz, widzisz, com mówiła;  
 Ojóż nam BÓG pomoc zesłał;  
 Ludzie ludzi zrozumieci,  
 Bogaty z biednym się dzieli;  
 Cześć Wam Ludzie dobroczynni,  
 Wam będziemy szczęście winni;  
 Wam niesiem dzięki ze łzami,  
 Ze macie litość nad nami.

Te wyrazy obecna Publiczność przyjęła z zapałem, a łącząc własne uczucia, z szlachetnemi uczuciami Poety, w jednobrzmiącym, ciągłym okłasku, oddała sprawiedliwą cześć miłości bliźniego. Dyalog wspomniany, napisany wierszem przez P. St. Jachowicza, jest drukiem ogłoszony. Rozdano także, tegoż dnia utwór Wiersz więzku francuzkim na cześć Dam Warszawskich, które swój talent poświęciły wsparciu niezachodliwych. Na powszechnie żądanie widzów, Obranie były powtórnie ukazane, a po każdym śpiewie słuchacze okrzykami i okłaskami stwierdzali swe zadowolenie. Ile to widowisko przyniosło dochodu, i jeszcze z pewnością donieść nie możemy, gdyż do wczorajszego wieczoru i jeszcze nie wszystkie złożono opłaty.

Księgarnia S. Orgelbranda przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała Journal für Mebelschreiber und Tapicierer, Shakespeares Werke, tom 9 i 10. Bibliothek der neuesten deutschen Classiker tom 1szy, druk, papier i format jak Szyllera, cena tomu zł. 2. Taż księgarnia przyjmie prenumeratę na Wielands sämtliche Werke w Lipsku wychodzące, w 36 tomach, druk, papier, i format jak Szyllera. Prenumerata na kilka lat rozłożoną będzie. Można też osobno prenumerować na jego literackie, historyczne i filozoficzne dzieła, które wyjdą w 12 tomach, iako też na poetyczne, które wyjdą w 24 tomach. Progarni — Do księgarni S. H. Merzbacha nadeszły między innymi, najnowsze walec Straussa, Londyńskie Walce i Młoda Tancerka, oraz

Czernego Popury z opery *Napój miłosny*, dzieło 463. — Onegdaj wyrobница lat 56 mająca, *nałogowa piaczką*, przy ulicy Furmańskiej mieszkająca, zaszedłszy w nocy na górę pod strych, w skutek apoplexji życie zakończyła. Wieczorem około godz. 5tej na gorach denasowskich, znaleziono kobietę nieżywą z nazwiska i stanu niewiadomą, lat około 40 mająca, z gołą głową, w szlafroku perkalowym podartym, bez obuwia; ciało jej zaniesiono do grabarni Dzieciątka Jezus. — Lubownicy sceny, którzy wczoraj już nie mogli nabyć biletów do Wielkiego Teatru na widowisko *nadwiślańskie*, udali się do Teatru Rozmaitości, napełnili go, bawili się wybornie i przywołali, po *Rybaku JP. Żółtkowskiego*; a po *Nowym Roku JP. Panczykowskiego*, i Pannę *Radzyską* i *JP. Jasińskiego*.

Dotkliwa dla licznej rodziny, doszła wiadomość, iż na dniu 27 b. m. zesłała z tego świata doczesnego w Mniszowie, Agnieszka z Wroczyńskich *Czekierska*, Matka w BOGU już spoczywającego Józefa Czekierskiego, Dra Dworn J. C. K. MOŚCI. Jej szanownym cieniem pokój wieczny i zasłużony. M

Do *Krakowa* przybył Wirtuoz Fortepjanista *Wysocki*; tameczni Lubownicy muzyki życzą go słyszeć w koncercie. — Kurs zimowy przedstawień scenicznych w teatrze Krakowskim, rozpoczął się 15go b. m. Między Artystami dramatycznymi składającymi terazniejsze Towarzystwo, znowu znajduje się przybyły z Litwy *JP. Skibiński*.

*Francja*. — Policja dowiedziała się, że *Blanki* właściwie miał na celu w *Burgundji* przygotować plan do nowego powstania przy najbliższem zagaieniu Izby parlamentowych. Patrole z tej przyczyny zostały wzmożone. — *Don Karol* zamieszkuje w *Burż* bardzo skromne zabudowanie; gabinet jego syna *Xięcia Asturji*, był niedawno sypialnią lokaja. Infant nie przyjmuje nawet szklanki wody od obcego, tak dalece obawia się, aby nie został otruty. Zwykła rozmowa *Don Karola* z *Xiężną Beirą*, jest o *Marocji*, którego przeklinają. *Dyamenty Xiężny*, mają

ce wartość 150,000 fr., a złożone dotychczas w banku portugalskim, sprowadzono do Burz. Policja czuwa bardzo nad wychodzcami hiszp: w tem mieście; szczególniejsz uważają, że iakiś iegomość niewiadomego pochodzenia, zawsze czarno ubrany i na czarnym koniu, wszędzie jeździ za powozami rodziny *Don Karola*, gdy ta udaie się na przejazdki. — Infant *Don Sebastian* przed opuszczeniem Francji, miał otrzymać znaczną summę od dostojnej osoby z *Parryla*. — Poseł hiszpań., *Margrabia Miraflores*, został wyniesiony na godność Xięcia. Poseł hiszpański w *Londynie*, *Jenerał Alava*, otrzymał tytuł Hrabiego. — Prócz wielu przyjaciół zgłosiło się do *Don Karola* w *Burz* 2ch gości wcale niepożądanych, to jest wierzycieli roszcążcych sobie prawa na 200,000 fr. — Angielski Pułkownik *Konsidine* Dowódzca armji *Beia Tunetańskiego*, zamysła opuścić służbę tameczną, z przyczyną, że przewidnie zamiar Francuzów przyłączenia *Tunetu* do posiadłości *algierskich*.

*Hiszpanja*. — Od czasu przywrócenia pokoju w *Biskai*, władza zamknęła tamże wiele klasztorów; Zakonnicy zostają bez schronienia. — Głoszą o znacznem zwycięztwie odniesionem przez *Kabreg* nad armją środkową.

*Niemcy*. — Xię *Moternich* już zupełnie przywrócony do zdrowia od czasu ostatniej swojej choroby. 8 h. m. obchodził 30tą rocznicę (od r. 1809) objęcia wydziału Ministerstwa spraw zagranicznych, przez co zapewnił *Austrji* źródło pokoju i pomyślności. Xięę rozpoczął zawód dyplomatyczny jako Poseł przy dworze *Saskim* r. 1801, a później jako Poseł przy dworze *Pruskim* roku 1803. — *Austrjacki* Jenerał artylerji, *Baron Klenau*, umarł, przeżywszy lat przeszło 100.

*Turcja*. — Z niezbyt wierogodnego źródła otrzymano wiadomość, że *Wice-Król Egiptu* został tknięty apoplexją. — *Izzet* Basza Gubernator *Saloniki*, popadł w niełaskę i jest dymisjonowany; podczas pożaru w *Salonice*, zamiast przyrzynić się do ratunku, kazał zamknąć bramy miasta, i tym sposobem wstrzymał żołnierzy

śpieszących na ratunek. Chrześcijanie przeklinają *Izzeta*.

*Rozmaitości*. — Wirtuoz *Paganini* przybył z *Marsylii* do *Genui* wiaak najpożądanejszei zdrowiu. — *Gazeta* amerykańska opowiada: zebrawszy 290,000 dolarów z rozmaitych podatków, a zamierzając podróż daleką, poruczył tę summę małżonce na przechowywanie. Po wyjeździe *Szeryfa*, wchodzi do jego domu nieznaomy bogato ubrany cudzoziemiec z prośbą, aby go przyjęto gościć nie na nocleg. Gospodyni z początku waha się, nakoniec przeczyna mu odosobniony gabielet. O północy szmer niezwyčajny obudził gospodynię, 3ch murzynów stanęło przed jej łóżkiem, a jeden z nich woła do niej groźnie: „200,000 dolarów lub życie!“ Pieniądze były w gabieletcie zostawionym gościowi, przestraszona pani ujrzała się zmuszoną takowe wydać napastnikom, wchodzi więc do sypialni nieznaomego i z zdziwieniem widzi go już ubranego i nabijającego pistolety: „Odwaga pani! rzecze do niej drugi, słyszałem wszystko, nędzni rabusie przypląca życiem swoją śmiałość, weź pani w jedną rękę worki z pieniędzmi, a w drugą nabity pistolet, przy oddaniu złota hersztowi rabusior wypal do niego zręcznie, dwom jego towarzyszom ia dam radę.“ Pani domu usłuchała go, otwiera drzwi murzynom, chce niby oddać pieniądze, strzela i zabiła herszta; jednocześnie wypalił z drugiego pistoletu, zwał jednego rabusia trupem, a trzeciego zranił nożem. Na odgłos wystrzałów zbiegli się mieszkańcy domu; rozpoczynają śledztwo i poznają w zranionym sąsiada, oglądają nakoniec zabitych napastników... hersztem mniemananych murzynów był *Szeryf*, który do swojego uczynku wziął 2ch sąsiadów w pomoc.

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Turno b. Pułkownik z Litwy; Skarbek Fryd; Radca Stanu z Kalisza; Ostrowski Anast; Hr: z Krakowa; Zaruski Ant; Hr: z Wodyń; Mirecki Szym; Dzieł: z Mokroszyna; Kochanowski Lud; Dz: z Przytyka; Czartkowski Jzł; Dz: z Kamienia; Gołębski Mik; Dz: z Borzechwiana.

**DONIESIENIA.**

**SKŁAD WIN i KORZENI**  
przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w  
domu Włodarskiego, na przeciw  
Hotelu Litewskiego,

zaopatrzone będąc znacznym zapasem WIN wysta-  
wionych Węgierskich, Francuzkich Bordo i Reńskich w  
butelkach, a mianowicie Węgierskich, prawdziwych Bor-  
nami czerwonym i białym, Reńskich, Burgońskich, Wi-  
szcza Kiklo (Cligot) różowym i białym, nakoniec  
Faiansem prawdziwymi Korzennymi i Kolonjalnemi, i  
nym, takowe po cenach najumiarkowańszych na sprze-  
daż tak hurtową, iako też cząstkową Szau: Publiczno-  
Szau: Publiczność, iż od lat kilkubastu uzyskane mogę  
ufanie w Handlu moim przy ulicy Nowy Świat; który  
nadal tą samą akuratnością exystować będzie, ró-  
wnież i w tym handlu gorliwie utrzymywać potrafię, gdzie  
teraz mieszkanie moje przeniosłem. — *Walton*, przy ulicy No-



Właściciel patentu na fabrykację **LATARNI**  
**BEZPIECZENSTWA**, ma zaszczyt zawiado-  
mić Szano: Publiczność, iż przygotował bar-  
dzo znaczny zapas tychże Latarni, prawie  
niezbędnych w każdym gospodarstwie, albowiem ochra-  
wilią budowlę od pożarów. — *Walton*, przy ulicy No-

Do Magazynu **STROJÓW** przy rogu ulicy Miodo-  
wej i Długiej Nr 489, potrzebne są **PANNY** do roboty.  
**FELIX RACINOWSKI** Krawiec Męzki,  
przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost domu  
Towarzystwa Dobroczynności.

Z powodu wjazdu Familji, są do odnależenia ka-  
kiego czasu 3 małe **POKOIKI**, świeżo odmalowane,  
kącicę i dobrze na zimę opatrzone, z Drwalnią i Pi-  
oraz Szpiclerz; wszystko razem lub pojedynczo wy-  
puszczone być może. Blizsza wiadomość u Właści-  
cia Pałacem K. R. S. W. D. i O. Publ.

W dniu 23 b. m. na Trakcie z Tomaszowa do War-  
szawy pod Potkonicami, niżej Rawy, skradziono mi-  
cą się w nim Posciela, oraz Futrem Szopowem su-  
knem zielonem Kaiser-tuch zwanem, pokryte, z do-  
cznymi Kieszonkami. Ktoby mi do odzyskania tych  
objektów był pomocnym, odbierze nagrody zga-

60.—Tomaszów w Gubernji Maz: dnia 26 Paźdz: 1839 r.  
Wilhelm *Blachmann* Fabrykant Sukna.

**OSTRYGI** świeże, najpierwszym transpor-  
tem Pocztowym przybyły do handlu *J. A. Spiskiego*,  
przy ulicy Krak-Przed: Nr 376.

Odwoluję niniejszem **PLENIPOTENCJĘ** przed Re-  
jentem Ostrowskim z dnia 4/16. Sierp: 1837 r. zdzia-  
laną na Józefa Karola zch imion Bartoszewskiego,  
teraz męża moiego. — Julia z Stakebrandów, i go ślubu  
*Rau*, zgo *Bartoszewska*.

W dniu 29/31 Paźdz: r. b. o godz: 10 z rana, w War-  
szawie przy ulicy Krakow: Przedm: pod Nr 377, pra-  
wnie zaigęte Ruchomości, iako to: Łózka, Szafy, Tua-  
lety, Kanapy, Krzesła, Stoły, Serwantki mahoniowe,  
Lampy, Lustra, Pantaljon, Obrazy olejno malowane i  
t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*Edward Marjewski* K. T. C. G. M.

Podać do publicznej wiadomości, iż rozmaite Ruch-  
omości, iako to: Garderoba męzka, Szafy lesionowe, Ka-  
napa, Krzesła, Stołiki, Zegar ścienny i t. p., w dniu  
28/30 Paźdz: r. b. o godz: 3ej z połuda: w Warszawie  
przy ulicy Krak: Przedm: pod Nr 413, przez publi-  
czną licytację sprzedane będą. *A. Tryllerowicz* Kom:



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy  
Nowo-Senatorskiej Nr 477 w domu Boka, nad-  
szedł 3ci transport **KAWJORU** świeżego **A-**  
**strachańskiego** mało-solonego; oraz **WINO-**  
**GRON** Astrachańskich i **WINA** Douislo-Atamańskiego.  
*A. Kucharkin*.

Osoba płci żeńskiej w wieku średnim będąca, ży-  
czy sobie przyjąć obowiązek w jakim znacznym do-  
mu tu w Warszawie lub na Prowincji do **DOZORO-**  
**WANIA DZIECI**, a przytem trudnienia się **ZARZA-**  
**DEM GOSPODARSTWA** domowego; bliższą wiado-  
mość powziąć można u Komorowskiego w **Kassie** Je-  
neralnej Pocztowej.

Nr 268 **Dorożki** zaginal; łaskawy znalazca raczy  
oddać do Biura Policji M. Warszawy.

*Urząd Muncyypalny M. Warszawy.*

Podać do wiadomości publicznej, że następujące  
**Bilety Zastawne Lombardowe** iako to: Nr 7,759 na  
zł. 100. Nr 4,263 na zł. 180. Nr 4,855 na zł. 40.  
Nr 2298 na zł. 100. Nr 2299 na zł. 130. Nr 2300  
na zł. 80. Nr 16 na zł. 90. Nr 2963, na zł. 130.  
Nr 2970 na zł. 70. Nr 3157 na zł. 120. Nr 3158  
na zł. 140. Nr 3159 na zł. 140. Nr 3160 na zł.  
220. Nr 7537 na zł. 70. Nr 3,013 na zł. 120. Nr  
3586 na zł. 200. Nr 3587 na zł. 950. Nr 3588 na zł.  
560. Nr 3589 na zł. 420. Nr 7,527 na zł. 340. Nr 377  
na zł. 90. Nr 10,229 na zł. 250. Nr 4523 na zł. 230.  
Posiadaczom tychże zaginęty; wzywa każdego w  
czyich ręku takowe znajdowałby się mogły, a-  
żeby w przeciągu 5 tygodni od daty niniejszego o-

głoszenia, czyli do d. 24 Listop. (6 Grad:) r. b. do Dyrekcji Lombardu w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swoje odbywającej, zgłosił się, i prawo posiadania takowych udowodnił; po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fauty w zastawie będące, tym jedynie osobom za opłaceniem przypadających należności wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — Warszawa dnia 5/11 Październi: 1839 r. P. o. Prezydenta *Graybner.* — Sekretarz Generalny *G. Jahołkowski.*

**KSIĄŻKA** Legitymacyjna należąca do Agnieszki Chormalskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Kommissarza Cyркуlu 5 i 6.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przybyłem do tutejszej stolicy, i polecam się we wszystkich mojej sztuki dotyczących przypadkach, oraz wprawianiem sztucznych zębów i podniebień. Mieszkam w hotelu Wileńskim w stancji Nr 4; gdzie zastać mnie można z rana do godz. 12tej, a po południu od 3ciej do 6tej. *Liebreich, Ges.-Rossyji: i Król.-Pruski u-przywilejowany Dentysta.*

*Urząd Muncypalny M. Warszawy.* — Po rozpoznaniu prośby Starokon: Szlany Mendłowicza Glatenberga, na teraz pod Nrem 2859 zamieszkałego, o udzielenie nowej **KSIĄŻKI** Legitymacyjnej w miejsce zagubionej takiejże Książki, wzywa niniejszem każdego, kto by posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Muncypalnym Sekcji Biletów złożył, ostrzegając przytem, iż zagubiona Książka legitymacyjna umorzona została, a z tad nikomu do prawnego użytku posłużyć by nie mogła. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Bny *G. Jahołkowski.*

Znana Rekodzielnia **SUKNA** Ferdynanda *Hellmanna*, która pod Nr 2753 przy ulicy Lipowej istniała, została na nowo przeniesioną do domu W. Dyzmańskiego od strony Kościoła Grecko-Orientalnego. Wyż rzezony fabrykant donosi Szanownej Publiczności, iż wręczonym handlu znajdują się rozmaite gatunki Sukna, Kazimurki, Flanele, Multany i Włóczki w różnych kolorach, świeżo wyrobione, ręcząc za dobroć towaru, trwałość koloru, gatunek i cenę umiarkowaną.

## ALOJZY SCHWARZ

Ma zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż założył w Krakowie w Ryńku Głównym, w Kamienicy Nro 15, pod swoją własną firmą: **SKŁAD SUKNA i PŁOCIEŃ**, w którym znajdują się wszelkie gatunki Sukna z najcelniejszych Fabryk Europejskich, tudzież

Korty, Wigonie, Manszestry, Axamity, Kamizelki i inne wszelkiego rodzaju towary do ubiorów służące. W tymże jest najdokładniejszy wybór **Płocien**, **Węby**, **Kopówek**, **Batystów** z najświetniejszych Fabryk i we wszystkich gatunkach: **Stołowej Bielizny**, **Serwów**, **Ręczników**, **Chustek**, **Krawatów**, **Dymki**, i t. p. W tymże Handlu nabyć można w różnych gatunkach **Pończoch**, **Jedwabów**, **Nici**, **Bawełny**, **Włózek**, i wszelkiego rodzaju **Materji** iedwabnych, wełnianych i bawełnianych. Włosiennic w różnych deseniach na **Mebie**, **Wstążki**, **Tasiemki**, **Rękawiczki** damskich i męzkich w różnych gatunkach. Handel ten oprócz powyższych przedmiotów i innych artykułów, przyjmować będzie obstaraluki na wszelkiego rodzaju towary, które za najumiarkowańszą cenę i z zupełnem zadowoleniem kupujących, zobowiązuje się dostarczać.

Podpisany Fabrykant i Właściciel nowo otwartego **HANDLU SUKNA** pod N<sup>o</sup> 297, przeciw b. Królowskiego Zamku, poleca się Łaskawej Publiczności, z rozmaitemi gatunkami swego wyrobu Sukna, ręcząc za dobroć gatunku i cenę Fabrycznie umiarkowaną.

*Gottlieb Hoeko.*

Na dniu 4 Grudnia r. b. o godz. 10 z rana, wyznaczonym zostanie więcej dającemu w roczną lub 3chletnią dzierżawę **Pobór Myta** Mostowego z mostów na rzece Pilicy pod Białobrzegami, na trakcie bitym Krawkowskim położonych. Chęć więc wydzielić awizo ma iący, zechcą się zgłosić w rzezonym dniu do Dzieńdza miasta Białobrzeg we wsi Suchy pod Białobrzegami zamieszkałego, zaopatrzeni w wadium zł. 6,000, które nieutrzymującym się przy licytacji, natychmiast zwróconem zostanie. O warunkach na miejscu każdego czasu dowiedzieć się można.



Nowo założona **FABRYKA** Adama **Liszewskiego** w Mieście Lublinie przy ulicy **Królowskiej** pod Nr 203, podaje do publicznej wiadomości, iż przyjmuje **Materje**, **Tybety**, **Merynosy**, **Perkale** i t. p. do **Fabry** i **Litografji** na różne kolory; oraz **Szale** i **Chustki** do **Prania**; przyjmuje także **Merynosy**, **Tybety**, **Jedwabia**, **Sukna** i wszelką **Odzież** do **apretury** i **wywabiania** pianą podług najnowszego sposobu **chemicznej apretury** wie-deńskiej, **paryzkiej** i **londyńskiej**, **udoskonalonego**.

Mam zaszczyt uwiadomić **pleć żeńska**, iż będąc upoważnioną od Rządu do utrzymywania **Zakładu** nauki **Instytutu Krawiecczyni** **Damskiej**, udzielam naukę **teoretyczną** i **praktyczną** **doskonałego** **brania** **nię** **szynków** i **króju** **wszelkiego** **rodzaju** **podług** **zurno-** **rali** **Ubiorów** **Damskich** **a** **mianowicie** **Salop**, **Szofron-** **czków**, **Sukien**, **Mandarynów**, **Amazonek**, **Mantilli**, **Gorsetów** i t. p., oraz **sztuki** **ubierania** i **przyodzabaw-** **nia** **takowych**, a to według najnowszej, **gruntownej** i **łatwej** **metody**, **wynalezionnej** **matematycznym** **rozma-**

rem, a że ta umiejętność nie tylko do główniejszych zalet, lecz i do zupełnego ukształcenia kobiecego niezbędna należy, więc mogę zapewnić, iż najusilniejszym staraniem moim będzie, stać się prawdziwie w tym użyteczną tak dla Szanownych Pań jako i Rodziców Panien. Śmiem nadto twierdzić, że jeżeli Szanowne Damy w poprzednim czasie przez innych Nauczycieli po części w oczekiwaniach swoich zawiedziony, zupełnie ich zdolność moja, gorliwość i sumienność, zupełnie ich teraz wynagodzi. Kurs cały nabyć jest godzin 30 w dniach 15, i w tych każda Osoba prawdziwa echę mająca, niezawodnie wyuczona będzie i zaraz po ukończeniu teorii jeden ubiór poię w mieszkaniu moim pod Nr 1072 przy ulicy Króku w Oficyjnie, pod znakiem moiego nazwiska w oknie będącego, a to codziennie od godziny 10 rano do 3 z południa.



**DOM** w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1379 położony, w drodze działoów sprzedany będzie w terminie ostatecznym dnia 19/31 Października r. b. o godzinie 4tej z połud. w Tryb: Cyw: Gub: Maz: w Wydz: Właśc. posiadzenie swe w Warszawie pod Nr 549 odbyłbeckiego sprzedaż popierającego, jak i u Pisarza Tryb: Wydz: Ilgo w Kancelarji tegoż, każdodziennie aż do dnia sprzedaży, dowiedzieć się można.

W domu rządowym No 1319; 20 i 21 przy ulicy Nowy Świat, znajduje się do wynajęcia od Nowego Roku 1840, **LOKAL** na parterze, w którym istnieje Szynk, złożony z 4ch Stancji i Kuchni; życzący takowy wynająć, zlopowezną wiadomość u Margrabięgo Domu.

**KSIĄŻKA** Legitymacyjna należąca do Orszulii Zembruskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: I. Ktoby miał do zbycia **GWIEC** sztuk 600, lub więcej, mianowicie Skopów; raczy dać wiadomość do P. Piątkowskiego pod Haleją, obok Poczty przy ulicy Kozięj.

**Cała MASZYNERJA PRZEDZALNI BAWELNY** w Saxonji, zawierająca około 3000 wrzecion po większej części nowych, wszystkie w dobrym stanie, jest tania do przedania, z przyczyny, że Właściciel obiera inną gałęź przemysłu. Bliższe wiadomości udziela **J. B. Baltzer**, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 404.

**Arsenał Warszawski.** Ogłasza niniejszem, że o dostawę do Garnizonu Artylleryi Wawowej w Nowogrodzku 10ciu Pudów Blachy miedzianej  $\frac{9}{10}$  liwny grubej podług cen anszlagowych około 1,000 zł. wynoszącej, odbywać się będzie w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 w dniach 20/23 i 24/26 Li-

stopada r. b. o godzinie 10 z rana, licytacja głośna in minus; na którą echę mający podjąć się tej dostawy, zgłoszą się winni do Komitetu w terminach powyższych z kaucjami prawnymi do wysokości 300 zł. i właściwymi świadectwami. Nadmieniam się przytem, że warunki licytacyjne przejrane być mogą każdego czasu w Biurze Arsenalu. Zarządzający Arsenalem, Podpułkownik **Duhořin**. Tłumacz **Darnemann**.

Najnowszy gatunek **ZAPALEK** do **ZAPALANIA SYGARÓW**, za pomierną cenę jest do nabycia w fabryce Zapalek Chemicznych **E. Wasiańskiego** przy ulicy Trębackiej pod 636 i 7.

Potrzebna jest **PANNA** do zarządzenia Domem, i dozoru Dzieci, także by umiała szyć; dowiedzieć się może pod Nr 794 li: B., ulica Elektoralna, na I piętrze, po prawej stronie.

**Drukarnia nowa polska i rosyjska**, założoną została przez **L. Holenderskiego**, Księgarza w mieście gubernjalnem **Suwałkach**; która poleca się usługom Wysokich Władz i Sz: Publiczności, w załatwieniu wszelkich robot drukarskich.



**SALOPA** nowa, wcale nieużywana, futrem (tunakami) podszyta, a ciężką materją jedwabną pokryta, jest do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Długiej pod Nr 575, na 2m piętrze. — Tamże są do nabycia 2 duże **LUSTRA** pigłnie i gustownie w ramach mahoniowych oprawione, przeszło 2 łokcie wysokości trzymające i na postumentach stojące.

**KSIĄŻKA** Legitymacyjna należąca do Wojciecha Książkowskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Komisarza cyrkulu Xigo.

**KSIĄŻKA** Legitymacyjna należąca do Wiktorji Pałkulskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Komisarza cyrkulu 2go.

Przybyły z zagranicy **KRAWIEC DAMSKI**, mający zupełnie nowy sposób i krój robienia sukien i wszelkich ubiorów damskich, a to po cenie umiarkowanej, donosi **JWW. i WW. Damom**, iż obrał mieszkanie w Warszawie pod 484, przy ulicy Miodowej, w domu dawniej Hr: Chodkiewiczów, a teraz **W. Kuchanowskiego**.

**M. Jarmuszkiewicz.** W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 18 Stancji, wchód z ulicy, rozpocznie się w dniu 30 Października Licytacja na różne **TOWARY JEDWABNE**, i ciągle w dniach następnych odbywać się będzie od godzki 9 do 2ej.

W Kaliszu przy Urzędzie Pocztowym, jest do zbycia 6 Rosyjskich **CHROMONT** z wszelkimi potrzeba-

mi, mocno i ozdobnie na urząd w St. Petersburgu zrobionemi, zupełnie nowemi; o cenie tychże można się w każdej chwili dowiedzieć u Dozorującego Pocztałalteria Kaliszą.

☞ Ktoby życzył sobie **TOWARZYSZA** Podróżu do Berdyczewa, a także ktoby się podjął odwiedzić Guweraantkę do Francji; zechce swój adres zostawić przy ulicy Królewskiej w pałacu N° 1066, u Romana Drzewickiego.

Podpisany ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż otworzył **SKŁAD WIN** i innych **TRUNKÓW** przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr. 476 lit. B., w którym dostać można wszelkich Win Francuzkich, Reńskich, Węgierskich i t. p. po najumiarkowańszej cenie, a to w najlepszych gatunkach. S. G. Eitner.

D. 23 b. m. na Krak: Przed: zgubione zostały 2 **ATTESTATY** na Ogiery, z Stadniny P. Domogackiego, pisane każdy na osobnym arkuszu w języku rossyjskim z podpisem: *Mikołaj Domogacki*; uprasza się o oddanie za nagrodą pod Nr 1675, do Fabryki Kart P. Baumana.

**POSESSJA** przy ulicy Targowej pod Nr 155 w Pradze, składająca się z Kamienicy, Domu i Oficynyki w podwórzu masyw murowanych, Domu drewnianego z Oficyną, Stajen, Wozowien, Szopy, Drwali, z Ogiem i ogrodem jednego morgu gruntu opakowanym, z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. Gdyby zaś sprzedaż wspomniana miejsca mieć nie mogła, terazniejszy Posiadacz dla uspokojenia długów te posesję ciążących, szczególnie poprzedniego właściciela któremu wypłacić inaczej nie jest w stanie, przecinając wszelkie prawne spory, na sprzedaż nawet drogą publicznej licytacji zezwala, gdy te Kredytor według przepisów i formalności prawem wskazanych popierać zechce.



Przybyły w tych dniach **OCRODNIK** z Holandji, zawiadamia Łaskawą Publiczność, iż sprowadził znaczny transport **NASION** i **CEBUL** kwiatowych rozmaitych, prawdziwych holenderskich świeżych, w różnych kolorach, iako też **DRZEWEK** owocowych, Gruszek, Jabłonek, Sliwek, Czeresni, Aprykos, i t. p., które sprzedaje w Hotelu Lipskim pod Nr 21 stacji na dole po lewej stronie w podwórzu.

**KUSNIERZ** Jan *Pielichów*, przeniosłszy swe mieszkanie z domu Nr 489 przy ulicy Długiej, do domu W. Frydrycha przy ulicy Miodowej Nr 483, ma zaszczyt polecić się Łaskawej Publiczności, której zaufaniu iak najdokładniej odpowiedzieć, będzie jego usilnem staraniem.



**SZPIC** biały, mały, z czarnemi łatkami na uszach, zginał z domu W. Koreli, przy ulicy Bielańskiej, gdzie Załad Farmaceutki; ktoby takowego odniósł, uzyska nagrodę, zaś dostarczony u kogo bądź, iako cudza własność, odebrany i za przytrzymanie odpowiedzialnym będzie.

## Z Biura Informacyjnego.

**DAMA** rodem Niemka, zyczy znaleźć **POMIESZKANIE**, składające się z jednego Pokoju, przy jakiejś Familji, łącznie z stołem i usługą; z nadmienieniem aby okna na ulicę wychodziły. Bliższą wiadomość u dzieli Biuro Informacyjne.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 0.  
**TEATR WIELKI.** Dziś 27 raz *Warjatka*. 63 raz *Przez sen*. Zapowiedziana *Piękna Maseczka* od soboty na do soboty, z powodu słabości *J.P. Werowskiego*.  
**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, 2 raz *Dziadek Gierę*. 23 raz *Jedna chwila*.

**KWINTET KURZATKOWSKIEGO** z dobranych Artystów złożony, dziś w Kawiarni w domu dawniej Osolińskich N° 739, przy rogu ulicy Tłumackie i Rybarskiej, z zacementem zmroku, wykona najnowsze dzieła muzyczne, iako to: *Uwertury*, *wyjątki z Oper*, *tańca Salonowe*, etc.; a między temi wielką Podróż po Europie, iak afiszę w miejscu rozdawane uwiadomiją również, jeżeli kto z Szanownych Amatorów zyczy sobie będzie powtórzenia iakiej sztuki, lub innej wykonania, życzenie tego spełnionem zostanie.

Dziś w Kasse-hauzie na Krakow: Przemier wprost b. Konserwatorjum na 1m piątrze, pod 454, a dawniej pod znakiem *Gogutka* exystująca Kawiarnia, familja *Rieslerów* grać będzie, od godziny 6 wieczorem; przysiętem poleca się *Gospodarz PONCZEM* *Garauskowym*.  
Jutro w handlu *Matiewskiego* przy ulicy *Bednarskiej* **ŚNIADANIE**; Indyk faszaroz; Comber bara; a la sarna Poledwica z piure kartoffla; Zrazy angieli; Potrawa u lard, Antrykoty i Kotlety z sosem.

W tych dniach idąc ulicą Miodową około pałacu *Paca*, zwabiony piękny napisem: **RESTAURACJA**, wstąpiłem do niej, gdzie nad podziwianie, dostałem rychłej usługi i uprzejności *Gospodarstwa*, dostałem niskiej słownie sporządzone **POTRAWY**, po bardzo niskiej cenie; byłem powtórnie razy kilka na Obiedzie i zawsze zadowolony odszedłem; oprócz tego, iako amator i znawca *Bilardu*, znalazłem tamże bardzo regulary; a gdy wypilem szklanke *Herbaty*, wielkiem zdziwieniem moim było, gdyż za takową tylko gr. 15 zapłaciłem; zgoła dostatecznie zadowolone się moje, powołać mnie niniejszem rekomendować to miejsce a pewny jestem, że po przekonaniu się, każdy zabawie mojej, bez wątpienia, podzieli. *Marcelli Anczykowski*, Obywateł z Prowincji.